Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 124. Katowice, czwartek 31-go maja 1928 **Rok 27.**

Sejm obraduje nad budżetem.

Warszawa. (PAT.) Na wtorkowem posiedzeniu Sejm uchwalił porządek obrad, ustalony przez przewodniczących klubów. Na podstawie tego planu drugie czytanie budżetu powinno być ukończone 12 czerwca, a dwa dni pozostaną na trzecie czytanie. 15 czerwca preliminarz powinien być odesłany do Senatu. Budżet 26 czerwca powróci do Sejmu. Sejm miałby wtedy czas rozpatrzeć poprawki Senatu i budżet mógłby być uchwalony w terminie bez uciekania się do prowizorjum budżetowego. Wszystkie stronnictwa zgodne są co do tego, że budżet powinien być w terminie uchwalony.

Przemówienie referenta budżetowego.

Następnie zabrał głos sprawozdawca generalny budżetu profesor Krzyżanowski (B. B.), stwierdzając, że obecnie jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że troska o stałość naszej waluty odpada, gdyż waluta nasza stoi na fundamencie bezwzględnie stałym. Umożliwi to dopływ kapitału zagranicznego, co jest największą koniecznością.

Zarzuty, jakoby pożyczka zagraniczna krępowała naszą suwerenność polityczną, są niesłuszne. Działalność doradcy finansowego jest ograniczona do pilnowania warunków pożyczki, i podnosi zaufanie zagranicy, która ma możność informowania się o naszych stosunkach.

Ściągnięcie większych podatków byłoby obecnie bardzo trudne. Niektóre podatki są ciężkie i domagają się reformy n. p. podatek obrotowy, który pobiera się nietylko od sum obrotowych, ale i od kredytowych. Rząd słusznie uczynił, wycofując ustawę o podatku majątkowym po odrzuceniu ustawy o podatku gruntowym i budynkowym. Ustawa podatkowa stanowi bowiem pewną całość i dyskutowanie nad wyrwanemi fragmentami nie jest celowe.

Referent przypuszcza, że Rząd wniesie nowe przedłożenie, które umożliwi rzeczową dyskusję w Sejmie. Wnosząc tę ustawę i dążąc do podwyższenia płac urzędników, Rząd przewidział jednocześnie konieczność utrzymania równowagi budżetu. Budżet zamyka się zwyżką, nie jest zatem, jak niektórzy twierdzą, deficytowym. Upoważnienie Rządu do wydatkowania 150 miljonów na zwiększenie uposażeń urzędniczych, dopiero wówczas, gdy będzie pokrycie, oraz drugie upoważnienie, aby minister skarbu układał nadal budżety miesięczne, czyni wszelkie obawy o deficycie budżetu płonnemi. Następnie mowca wyraża przekonanie, iż przecenia się znaczenie ujemnego bilansu handlowego. Jest on lepszy, niż się ogólnie przypuszcza.

Przemówienie wicepremjera Bartla.

Następnie zabrał głos wicepremjer Bartel. Zaznaczył on, że komisja budżetowa wprowadziła do budżetu rządowego szereg zmian w formie skreśleń lub uzupełnień. W tej chwili przystępuje Izba do drugiej części swego zadania, t. j. do wyboru między propozycjami budżetowemi Rządu, a postanowieniami komisji budżetowej. Jest to moment, wobec którego Rząd stanowisko swoje powinien określić jasno i niedwuznacznie. Rząd założył przedewszystkiem i ponad wszystko jego bezwzględną i nie budzącą żadnej wątpliwości równowagę. Z założenia tego wynikała ostróżność w preliminowaniu dochodów i oszczędność w wydatkach. Niech mi wolno będzie zapewnić Panów, że przedłożenie rządowe było wynikiem długich, bardzo sumiennych i pełnych poczucia odpowiedzialności roztrząsań. Komisja poczyniła mimo przedstawień reprezentantów Rządu długi szereg zmian. Zwiększono wydatki o sumę 38.438.170 złotych. Wnioski rządowe zmierzać będą do zwiększenia wydatków o **11.871.709 zł.**

W porozumieniu z przedłożeniem Rządowem zwiększyła komisja budżet dochodów państwowych na ogólną sumę 59.986.822 zł. Rząd sprzeciwia się pewnej części propozycyj komisji i domagać się będzie zwiększenia dochodów w niektórych pozycjach na ogólną sumę 16.629.000 złotych.

W dyskusji padać będą w stronę Rządu niewątpliwie pociski z różnej broni, różnego kalibru. Rząd świadomy jest braków administracji i przedsiębiorstw pod względem organizacyjnym i racjonalizacji pracy. Wie on, jak wiele jest w tej dziedzinie do zrobienia, ale rozumie, że praca postępować może tylko powoli. Jest ona bowiem rekonstrukcją maszyny, będącej w ruchu, którego wstrzymać nie podobna. Praca ta dokonywana być musi własnemi siłami i tylko stopniowo. Żadną miarą i w żadnej dziedzinie nie wolno uważać pracowników państwowych, jak się to tu i ówdzie pragnie, za bezpłodnych i bezużytecznych zjadaczy państwowego chleba. Pracownicy państwowi w znacznej swej większości dorastają do swych poważnych zadań, a ofiarność wielu z nich musi budzić głęboki szacunek.

Tempo życia i zakres czynności wzrasta coraz bardziej, nie można zatem zmniejszać liczby urzędników. Wicepremjer przytacza na dowód cyfry statystyczne z rozmaitych ministerstw.

Wnioski rządowe nie mogły szukać zwiększenia dochodów wśród podatków pośrednich. Większość Sejmu zadowolniła się wysłuchaniem oświetleń tej ważnej i poważnej sprawy przez kilku posłów i wnioski rządowe odrzuciła. Rząd gotów jest szukać wyjścia z wytworzonej w ten sposób sytuacji, zawsze jednak tylko w granicach równowagi między dochodami a wydatkami państwa. Wicepremjer oświadcza, że równowaga ta w żadnym wypadku i dla żadnego z celów zachwiana być nie może i nie będzie. Bez powiększenia istniejących źródeł dochodów, lub bez odkrycia nowych zasad uregulowanie poborów pracowników państwowych nie będzie możliwe. Sprawa poborów urzędniczych wymaga zwiększenia strony dochodowej ogólnego budżetu państwa, ale jej istota polega na czemś zgoła innem. Polega na zmianie stosunku niektórych posłów do pracownika państwowego. Dopóki poseł przemawiający z tej trybuny nie będzie mijał się z prawdą twierdząc, że chłop patrzy z dużą zazdrością na mieszkanie nauczyciela, tak długo nie nastąpi właściwe zrozumienie trudu człowieka, pracującego mózgiem. Brak należytego zrozumienia pracy ludzkiej jest równocześnie brakiem należytej jej oceny. Im prędzej braki te ustąpią, tem lepiej dla państwa i wszystkich jego obywateli.

Dyskusja.

Poseł Niedziałkowski (PPS.) dowodzi, iż budżet obecny stronnictwo mówcy uważa za deficytowy, dopóki nie będzie pokrycia na odnośne płace w sposób możliwy do zniesienia przez społeczeństwo. Jedynem wyjściem z sytuacji jest skierowanie państwa napowrót do demokracji parlamentarnej.

Poseł Woznicki (Wyzwolenie) protestuje przeciwko przekroczeniu budżetu przez Rząd. Reforma rolna zdaniem jego nie jest prowadzona w sposób zadowalniający, gdyż odbywa się tylko parcelacja prywatna a nie państwowa. Podatki winny być tak rozłożone, aby wszystkie warstwy jednakowo odczuwały ich ciężar. W końcu mówca oświadcza, iż Stronnictwo jego zmęczone jest już opozycją, którą utrzymuje od lat 10-ciu i tęskni do pozytywnego ustosunkowania się do Rządu. Na tem dyskusję budżetową odroczono.

Następnie poseł Hartglass (kół. żyd.) uzasadniał nagłość wniosku klubu żydowskiego o uchylenie przepisów prawnych, ograniczających równoprawnienie ludności żydowskiej w b. zaborze rosyjskim. Przeciwko nagłości przemawiał poseł Wierczak (ZLN.), który zaznaczył, iż ograniczenie dotyczy także ludności polskiej, więc zniesienie ograniczenia powinno być traktowane łącznie. Nagłość wniosku jednak przyjęto, zaś sam wniosek odesłano do komisji prawniczej.

Anglja na Bałtyku.

Na czas najbliższy zapowiedziana została wizyta eskadry angielskiej na morzu Bałtyckiem. Ma ona odwiedzić z kolei porty duńskie, polskie, szwedzkie, finlandzkie, estońskie, łotewskie i litewskie. Oczywiście nie dopełni odwiedzin w Kronsztadzie. Zrozumiałem jest alarm, jaki z racji tej wizyty podnosi prasa sowiecka. Rosja czułaby się tylko wtedy spokojną, gdyby flota angielska omijała Bałtyk wogóle. Co prawda w równej mierze czuliby się wówczas mniej spokojnymi bałtyccy sąsiedzi sowieckiej republiki rad.

Po czasach Hanzy, po epoce w której panowali nad Bałtykiem Szwedzi, zamieniwszy je w „szwedzike jezioro", po panowaniu niemieckiem ze słabą konkurencją Rosji, wyniki wielkiej wojny, po złamaniu potęg, które dotychczas królowały nad mglistem i zimnem morzem północnej Europy, utorowały drogę Anglji. Właśnie zaś nie co innego, jak doświadczenia wielkiej wojny nauczyły admiralicję angielską cenić Bałtyk jako dostęp do Rosji, który jej Niemcy wszelakoż potrafiły zamknąć. Nie idzie tu tylko o kanał Kiloński, znajdujący się w ręku Niemców, a nawet o cieśniny duńskie, które Danja pod presją Niemiec, żądających tego jako dowodu neutralności musiała zamknąć minami. Idzie tu także o centralną, najgłębszą część dość płytkiego naogół morza Bałtyckiego, znajdującą się pomiędzy wyspami Alandzkiemi, Gotlandją, Dago i Oesel. Opanowawszy to pełne morze Bałtyckie, zablokowali Niemcy flotę rosyjską w zatoce ryskiej i fińskiej i zapewniwszy sobie w ten sposób swobodny dowóz surowców, a zwłaszcza miedzi ze Szwecji, odcięli zarazem Rosji najdogodniejszą drogę kontaktu z jej zachodniemi sprzymierzeńcami. W rezultacie musiano materjał wojenny transportować do Rosji daleką drogą przez Murmań lub Archangielsk z ogromną stratą czasu, która fatalnie odbiła się na operacjach angielskich.

Dziś oczywiście Anglja nie zamierza ułatwiać Rosji transportu i dlatego właśnie gorliwie usadowiła się na placu opróżnionym przez Niemcy. Przewaga floty angielskiej na Bałtyku, gwarantowana przez rozbrojenie floty niemieckiej i faktyczną kontrolę, jaką mają dziś morskie siły brytyjskie nad cieśninami duńskiemi, oznacza dziś dwie rzeczy: na wypadek wojny skazanie Rosji na dowóz — chociażby z bliskich Niemiec — okrężną drogą, w czasie pokoju zaś bardzo dużą gwarancję bezpieczeństwa dla drobnych sąsiadów Rosji, którzy powstanie swe i byt zawdzięczają opiece politycznej i militarnej angielskiej. Próby przeprowadzania puczów na rzecz sowietów w któremś z tych państw, zawsze bowiem mogą się spotkać z armatami pancerników angielskich.

Ekspansja angielska na Bałtyku w pierwszej swej fazie odbiła się na interesach Polski utworzeniem wolnego m. Gdańska i pozbawieniem Polski naturalnego portu u ujść Wisły; w dalszych jej konsekwencjach nie możemy jednak zapominać o tem, że wyklucza ona na Bałtyku odbudowanie przewagi Niemiec, przewagę Rosji lub Szwecji, co dla państwa polskiego nie dysponującego własną, poważniejszą flotą, stwarzałoby, zwłaszcza na wypadek wojny, sytuację bardzo ciężką.

Nie Polska wszakże denerwuje w tej sprawie opinję sowiecką. Idzie tu przedewszystkiem o Łotwę i Estonję, z racji zatoki ryskiej, stanowiącej doskonały schron dla wielkiej floty bojowej.

Tak przedstawia się w najogólniejszych zarysach geograficzno-polityczne to wizyty floty brytyjskiej. Biorąc ją z punktu widzenia ogólnej sytuacji politycznej na morzu Bałtyckiem, trzeba w niej widzieć akt zmierzający do podkreślenia konieczności status quo, a zatem i tendencję utrzymania pokoju, zabezpieczenia go w szczególności na rzecz państw mniejszych, na które Rosja patrzy z nietajoną niechęcią, jako na przeszkody zamykające

jej dostęp do Bałtyku, do okna Piotra Wielkiego. Z polskiego punktu widzenia trudno nie podkreślić z tej racji jednego bardzo doniosłego momentu. Polska posiada bardzo a bardzo szczupły dostęp do jedynego morza, które stanowi jej drogę komunikacyjną w świat szeroki. Tylko przez nią możemy nawiązywać bezpośredni kontakt z państwami zachodniemi, a wśród nich i z Anglją. Kontakt ten niezmiernie doniosły dla Polski nie jest wszakże bezwartościowym i dla imperjum brytyjskiego, mającego tak rozległą sferę interesów na wschodzie Europy. Pod tym kątem widzenia także i Wielka Brytanja zainteresowana jest w tem, ażeby państwo polskie mogło swobodnie korzystać z tego minimalnego pasa wybrzeża morskiego, jakie mu przyznano w Wersalu. Trzydziestomiljonowe państwo jest w tej mierze w sytuacji bez porównania gorszej od wielu państw mniejszych, nie tylko od Rumunji czy Bułgarji, ale nawet od Estonji, Łotwy, a nawet i Litwy; a mimo to toczy się bardzo ożywiona t. zw. korytarzowa kampanja, mająca na celu i tego skrawka wybrzeża nas pozbawić,. kampanja obliczona w dużej mierze dla zjednania dla tej myśli opinji politycznej angielskiej. Wizyta eskadry brytyjskiej na Bałtyku winna w opinji angielskiej utwierdzić przekonanie, że jakakolwiek próba naruszenia praw polskich u ujść Wisły, to zarazem próba naruszenia tego stanu polityczno-wojskowej równowagi, jaka istnieje obecnie na Bałtyku, a która leży nietylko w interesie wielu państw bałtyckich, ale i Wielkiej Brytanji.

Przegląd polityczny

Litwa prowokuje Polskę.

Telegramy przyniosły wiadomość, że prezydent Litwy, Smetona, ogłosił nową konstytucję litewską. Jest to formalny zamach stanu. Bo konstytucja, to znaczy podstawowe prawa, na mocy których reguluje się prawa i obowiązki obywateli, jest zanadto ważną rzeczą, aby ją mógł dyktator narzucać narodowi. Konstytucja, której nie uchwaliło przedstawicielstwo narodu, nie obowiązuje obywateli, a rząd może tylko siłą wymusić od obywateli jej posłuch.

Nawet dyktatorzy cywilizowanych narodów nie mają odwagi zmieniać samodzielnie konstytucji, lecz starają się wrazie potrzeby o to, by zmian dokonało przedstawicielstwo narodu. Drugorzędną sprawą jest, jakie przedstawicielstwo dyktator do tego celu powoła. Mussolini postarał się najprzód o usunięcie gwałtownymi środkami przeciwników z parlamentu. Skoro w parlamencie powstała potem absolutna większość faszystowska, wówczas dopiero zaczął przedkładać projekty stopniowych zmian konstytucji. Piłsudski dąży do zmian w konstytucji, ale pragnie, by przedstawicielstwo takie, jakie w Polsce istnieje, samo zrozumiało potrzebę zmian. Unika też wszelkiego pozoru gwałtu.

To jest kultura. Ale widocznie Litwa z kulturą nie ma nic wspólnego. Tam dwóch czy trzech ludzi ogłasza sobie konstytucję. Lud jest na tyle ciemny, że pozwala sobie narzucać wolę jednostek i słucha ich. Jeśli mu z tem dobrze, niech sobie słucha. Daje jednak przez to dowód, że nie dorósł jeszcze do samodzielnego bytu w nowoczesnem pojęciu.

Nas przedewszystkiem obchodzi jeden ustęp konstytucji, mówiący o tem, że stolicą Litwy jest Wilno. Ustęp ten jest niesłychany w stosunkach międzynarodowych. Wilno jest polskie tak na mocy zdobycia go przez wojska polskie, jak i przez rozstrzygnięcie rady ambasadorów, które wyznaczyło granicę polsko-litewską. Jest więc bezczelnością ze strony litewskiej nazywać miasto, będące własnością Polski, stolicą swego państwa. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby Polska w odpowiedzi na tę prowokację wypowiedziała Litwie wojnę i skończyła raz wreszcie z manją wielkości, jaka opanowała tak zwanych mężów stanu litewskich. Jednak wobec zdecydowanie pokojowej polityki Polski przypuszczalnie rząd nasz ograniczy się do dyplomatycznej akcji, ale tak energicznej, by Woldemaras nareszcie nabrał respektu przed Polską i Ligą Narodów.

Opieka nad rodakami zagranica.

Podczas Zielonych Świąt odbyło się w Gmunden doroczne zebranie towarzystwa popierania niemczyzny zagranicą. Na zebranie przybyło około 15.000 osób ze wszystkich okolic Niemiec i Austrji, oraz delegaci Niemców, mieszkających zagranicą. Z samych Niemiec przybyło sześć specjalnych pociągów. Z przedłożonego sprawozdania wynika, że towarzystwo zebrało ze składek dwa miljony marek, które wydano na szkoły, ochronki i bibljoteki niemieckie zagranicą.

Tak dbają Niemcy o swych rodakach, którzy zmuszeni są przebywać w obcych państwach.

Dlaczego nacjonaliści niemieccy ponieśli klęskę?

Organ hr. Westarpa Kreutzzeitung podaje odezwę przewodniczącego Stronnictwa hr. Westarpa, który, stwierdzając klęskę, poniesioną przez Stronnictwo Niemiecko-Narodowe w wyborach, po raz pierwszy w historji Stronnictwa Niemiecko-Narodowego, dopatruje się tej klęski w wadliwej organizacji stronnictwa i w niedostatecznem uwzględnieniu pracy wśród młodzieży. Z młodego bowiem pokolenia przy obecnych wyborach Stronnictwo Niemiecko-Narodowe nie otrzymało żadnej pomocy.

Hr. Westarp ubolewa, że zręczna propaganda przeciwników zdołała nawet w szeregach przyjaciół stronnictwa wzbudzić wrażenie, że stronnictwo przez swój udział w koalicji dotychczasowej wyrzekło się swych zasad i ideałów. Hr. Westarp oświadcza uroczyście, że stronnictwo trzymało się swych zasad zawsze i nieugięcie i nadal czynić to będzie, poczem kończy swe oświadczenie wezwaniem do energicznej pracy organizacyjnej i do przygotowywania się do nowej walki, która powinna doprowadzić do zwycięstwa.

Anglja a gazy trujące.

Narodni Listy zamieszczają depeszę własną z Londynu, w której piszą, że wybuch gazów trujących w Hamburgu wzbudził wielkie zainteresowanie publiczności angielskiej, która żąda stwierdzenia, czy gazy te były produkowane w Niemczech w celach wojskowych, i w jak wielkiej ilości. Gdyby okazało się, że Niemcy wyrabiają i przechowują tajne zapasy tych materjałów, chodziłoby tu o wypadek, wymagający interwencji Ligi Narodów.

Rząd Angielski zażąda ścisłych informacyj o wypadku w Hamburgu i oczekuje wiarogodnego stwierdzenia wszystkich szczegółów. Rząd Angielski ma rzekomo informacje, że także w innych miejscowościach w Niemczech znajdują się składy tych gazów. Toteż przeciwstawiając się tym opinjom, pisma niemieckie kładą nacisk na to, że chodzi tu o fakt, który jest wewnętrzną kwestją Niemiec, tak, że nie można tutaj zastosować postanowień umowy wersalskiej o kontroli. Niemniej wypadek ten posiada zbyt poważny charakter, aby można go było ignorować z punktu widzenia międzynarodowego. Interwencja Ligi Narodów byłaby możliwa i uprawniona, gdyby okazało się, że gazy te nie są produkowane dla celów przemysłowych, ale dla celów wojskowych i że były wyrabiane nielegalnie w fabrykach Stolzenberga.

Zdziczenie, jako skutek komunizmu.

Jeden z czołowych działaczy komunistycznych Cyryl Kaładow, syn jednego z oskarżonych w procesie sabotaż w Zagłębiu Donieckiem opublikował w prasie sowieckiej list, w którym domaga się bezwzględnego ukarania swego ojca, gdyż oświadcza, iż wszelka działalność kontrrewolucyjna powinna być bezwzględnie wytępioną. Kaładow zaznacza dalej, iż ze względu na różnice polityczne od dwóch lat nie mieszka razem z rodziną.

Niepowodzenie Mussoliniego.

Mussolini zabiega od dłuższego czasu nad zawarciem traktatu między Włochami, Grecją i Turcją. Niedawno prasa włoska doniosła, że zawarcia traktatu spodziewać się należy lada dzień, i że nastąpi to jeszcze przed rozejściem się parlamentu tureckiego na ferje. Tymczasem wbrew tym zapowiedziom parlament turecki zosta odroczony do 1-go listopada. Również przesilenie gabinetowe w Grecjia przekreśliło dotychczasowe zabiegi Mussoliniego, nie wiadomo bowiem, jak nowy gabinet grecki pod wodzą Venizelosa będzie się odnosił do tego projektu.

Wogóle w Turcji w ostatnich dniach objawiła się niechęć do zawarcia traktatu, skoro Mussolini zażądał, aby równocześnie z podpisaniem traktatu włosko-tureckiego, podpisany został traktat między Turcją a Grecją. Niechęć ta wynikała z tego, że Grecja domagała się oddania wszelkich spraw spornych, istniejących pomiędzy nią a Turcją, pod rozstrzygnięcie sądu rozjemczego. Turcja zaś chciała sprawy te uregulować jeszcze przed podpisaniem traktatu. Przytem Włochy zbyt wyraźnie dały do zrozumienia, że pakt ten służyć ma na to, aby Włochy miały ułatwione zadanie w swej polityce przeciwko Jugosławji. Turcja zaś nie ma zamiaru ani interesu szkodzenia Jugosławji i dlatego nie chce przykładać reki do polityki, mającej na celu okrężenia Jugosławji.

Odroczenie zatem tej sprawy aż do zimy oznacza wyraźną kleskę dyplomacji Mussoliniego. Ambitny dyktator będzie musiał połknąć tę pierwszą pigułkę. Może zacznie przychodzić do przekonania, że nie on jeden rządzić będzie Europą.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

42) —o— (Ciąg dalszy).

XII.

Ksiądz Ksawery bawił od dwóch dni u Wolińskich. Wracał z kuracji odtłuszczającej, którą odbywał w Czechach i wstąpił, żeby się dowiedzieć, co się dzieje z synami pani Wolińskiej.

— Zabiorę cię na wieś, — mówił, wysłuchawszy opowiadania o tych trzech, którzy poszli na wojnę. — Cóż cię tu może zatrzymywać? Władek zacznie uczyć dopiero z początkiem września, o ile wogóle otworzą szkoły, a mam wrażenie, że to nie nastąpi tak prędko, skoro zakwaterowano w nich wojsko.

— Jestem ci bardzo wdzięczna za zaproszenie, ale mogą chłopcy przyjechać na urlop, albo będą pisać, a może trzeba będzie im co posłać . . .

— Oto najmniejsza. Staszek zaglądnie codziennie do domu i odeśle ci listy. No, i na wsi mniej będziesz się denerwować, bo niema ustawicznego gwaru i tych ciągłych przemarszów żołnierskich.

Pani Wolińska nie wymawiała się więcej, zwłaszcza, że Władek ucieszył się możliwością spędzenia lata na wsi.

Tuż przed wyjazdem nadszedł list od Bolka. Donosił, że zdrowie mu dopisuje i że wojska cofają się w popłochu. Pisał, że wojna nie taka straszna, jak sobie ludzie wyobrażają. Narzekał tylko na wielkie upały.

Pani Wolińska odpisała zaraz i z pewną ulga wsiadła do pociągu. W drodze chwaliła się bratu, że od Kazka i Staszka odebrała już dwa wspólne listy. Chłopcy piszą z humorem i wiarą w przyszłość, więc i w serce matki wstąpiła otucha.

Na wsi było pani Wolińskiej bardzo dobrze. Otoczona troskliwą opieką babci i brata robiła koronki do komży. Najważniejszem zdarzeniem całego dnia było wyczekiwanie na posłańca z poczty. Wprawdzie ksiądz Ksawery tłumaczył jej, że chłopcy przy ustawicznych marszach nie mają czasu myśleć o pisaniu listów i napewno każdy odpoczynek przeznaczają na sen, ale pani Wolińska była mimo to smutna, gdy spotkał ją zawód.

Jakoś w drugim tygodniu pobytu w Czarnej zobaczyła w poczcie list do Władka. Poznała rękę Staszka, więc gdy Władek rozerwał kopertę, zapytała:

— Cóż ci to Staszek pisze?

Władek, czytając list, przybladł silnie, lecz, czując na sobie wzrok matki, zrobił zaraz spokojną minę i rzekł głosem, któremu starał się nadać spokojne brzmienie:

— Wspomina o jakiejś potyczce pod Kielcami. Podobno byli ranni . . .

— Może któreś z moich dzieci!? Pokaż ten list!

Na tę chwilę wszedł ksiądz Ksawery.

— O czem wy tak rozprawiacie?

— Władek coś ukrywa przede mną. Dostał od Staszka list. Pisze, że w bitwie pod Kielcami byli ranni, a przecież tam Kazek i Tadek . . .

— Dawaj-no ten list.

Ksiądz Ksawery wziął list w rękę i nałożywszy szkła, począł czytać. Twarz zeszarzała mu czegoś i głos dziwnie zadrżał, gdy wreszcie przemówił:

— Czegóż ty przed matką ukrywasz prawdę? Przeciesz tu Staszek wyraźnie pisze, że Kazek ranny.

Rzucił Władkowi porozumiewawcze spojrzenie, którego jednak pani Wolińska nie mogła zauważyć, bo w tej chwili obsunęła się na podłogę. Na ustach zamarł jej okrzyk:

— Boże wszechmogący! . . .

Władek poskoczył i uniósł matkę z podłogi, poczem razem z wujem zanieśli ją do pokoju babci. W kancelarji księdza odbyli mężczyźni szybką naradę.

— Wyjeżdżaj natychmiast do Krakowa, żeby ostatecznie stwierdzić tę wiadomość. O śmierci Kazka nie wspominaj matce, a gdyby żądała listu Staszkowego, powiemy, żeś go w pośpiechu zabrał z sobą. Ja tu spróbuję przygotować matkę nieznacznie na tę smutną wieść. A wracaj najpóźniej za dwa dni.

— Dobrze, wuju. Przyznam się, że przez chwilę myślałem, że wuj bez ogródek powie, co się stało. A tu to chore serce mamy . . . Podziwiałem dyplomatyczne rozwiązanie trudnej sytuacji, gdy mama zażądała pokazania listu.

— No, musiałem tą udaną szczerością rozwiać podejrzenie biednej matki.

Uściskali się serdecznie i Władek wsiadł na bryczkę, udając się do Krakowa.

W Naczelnym Komitecie Narodowym, zwanym powszechnie „enkaenem“, uzyskał potwierdzenie wiadomości o bohaterskiej śmierci Kazka. Odczytano mu raport dowódcy kompanji, którego słuchał ze ściśniętem gardłem.

A tymczasem pani Wolińska przychodziła do siebie po ataku sercowym. Słabym głosem opowiadała babci o Kazku, który mimo pozorów, był dobrem dzieckiem. Mówiła o jego bystrości i zdolnościach, przy których z małym nakładem pracy wybijał się przed pilniejszych uczniów. Miał wprawdzie trochę wichrowatą naturę, ale w gruncie poczciwy był z kościami.

— Pewnie teraz potrzebuje troskliwej opieki, a tam, w szpitalu polowym, trudno o to. Nawet nie powiedzieli mi gdzie ranny. Może ciocia poprosi Ksawerego, żeby przyszedł, bo zapytam go o to.

— Spocznij, dziecko. On jest teraz zajęty. Przygotowuje kazanie na niedzielę. Jak skończy, przyjdzie sam.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 31 maja

Św. Anieli Medici, dziewicy.

Sw. Petronelli, dziewicy, męczennicy, † 61.

Sw. Hermjasza, żołnierza i męczennika.

SŁOW.: BOZESŁAWA.

Bo wielka moc Boga samego, a od pokornych ucczon bywa. (Ekkl. III. 19).

Będąc jedyną wszystko może, a dosięga wszędy dla swej czystości i w sobie trzymając wszystko odnawia i przez narody w dusze święte się przenosi. (Mądr. VII. 27).

Zdanie: Tylko wspólna moc zdoła nas ocalić.
Ad. Mickiewicz.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 3,30, zach. o godz. 19,53. — Księżyc wsch. o godzinie 16,43, zach. o godz. 2,25. — Dziś najdogodniejsza możliwość widzenia Merkurego z roku całego. O godz. 20,14 na zachodniem niebie wieczornem, stoją mniej więcej 15 stopni wyżej nad Merkurem, jasno świecące gwiazdy Kastor i Poluks, w odległości pierwszej od drugiej 3 i pół stopni; na północ-zachód 20 stopni od ekwatora stoi gwiazda Kapella, na zachodzie około 10° można odnaleźć gw. Prokjona. Na wschodnio-południowem niebie świeci księżyc w pierwszej kwadrze w bliskości gwiazdy Spika (czyli Kłos). W tym samem czasie znajduje się księżyc w pozycji 120 stopni w stosunku do Merkurego.

Długość dnia wynosi 16 godz. 23 min. Przybyło dnia od 1—31 maja 1 godz. i 30 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: widoki na burzę. Jutro: gorąco i łagodnie.

Dziś, 31 maja obchodzi Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI., namiestnik Pana naszego Jezusa Chrystusa, najwyższy kapłan w Kościele rzymsko-katolickim, 261-szy następca św. Piotra, Prymas Włoch, arcybiskup i metropolita prowincji rzymskiej, biskup Rzymu, przedtem Achilles Ratti, swoją 71-letnią rocznicę urodzin. Ur. w r. 1857, w Desio, archidiecezji medjolańskiej, wyświęcony w Rzymie 29 grudnia 1879 r., od 1 września został prezesem bibljoteki watykańskiej; od 25 kwietnia 1918 r. apost. wizytator Polski, od 6 czerwca 1919 roku nuncjusz apostolski w Polsce; od 3 lipca 1919 arcybiskup naupaktoński, konsekrowany w Warszawie 23 października 1919; od 19 kwietnia 1921 arcybiskup adaneński; od 1921 roku kardynał i arcybiskup medjolański, wybrany 6 lutego 1922 po śmierci Benedykta XV papieżem, ukoronowany uroczyście 12 lutego 1922 r.

— **Ograniczenie zapomóg dla bezrobotnych.** Na mocy zarządzenia p. ministra pracy i opieki społecznej z dn. 21 maja r. b. od pobierania zapomóg z akcji doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zostali wyłączeni następujący bezrobotni pracownicy umysłowi: samotni, którzy korzystali już z zapomóg doraźnych nieprzerwalnie przez 9 miesięcy, oraz żonaci bezdzietni, którzy korzystali już z zapomóg doraźnych nieprzerwalnie przez 15 miesięcy.

— **Nowelizacja ustawy o urlopach.** Z Warszawy donoszą: W ministerstwie pracy i opieki społecznej przygotowywane są materjały w sprawie nowelizacji ustawy o urlopach.

Centralna organizacja Związku zawodowego pracowników umysłowych złożyła min. pracy obszerny memorjał obrazujący żądania pracowników umysłowych w tej dziedzinie.

— **Szkoła pracownic społecznych.** Z dniem 1-go września 1928 roku powstaje w Warszawie nowa uczelnia o charakterze szkoły zawodowej dla kobiet, pod nazwą „Szkoła Pracownic Społecznych“. Szkoła ta wyrasta z istotnej, głęboko już obecnie odczuwanej potrzeby kształcenia fachowych pracowniczek dla rozmaitych gałęzi pracy społecznej.

Kurs nauk dwuletni obejmuje program opracowany na podstawie doświadczenia, znajomości polskiego gruntu i jego potrzeb społecznych, uwzględniając przytem już istniejące wzory zagraniczne. Szkoła przygotowywać będzie: 1) sekretarki instytucyj społecznych i instruktorki pracy społeczno-oświatowej, 2) bibljotekarki, 3) pracownice księgarskie. W miarę rozwoju zostaną otwarte inne działy dla pracownic służby społecznej.

Uczennicami szkoły mogą być osoby w wieku od lat 16, które ukończyły conajmniej kurs 6 klas średnich zakładów naukowych. Osoby nie posiadające wymienionych studjów mogą być przyjęte w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych na podstawie egzaminu. Kierownictwo szkoły objęła dr. Marja Śliwińska-Zarzecka.

Szczegółowych wiadomości w sprawie programu i opłat udziela oraz zapisy do szkoły przyjmuje: Biuro Polskiej Macierzy Szkolnej ul. Krakowskie Przedmieście 7, II piętro. Zapisy trwać będą do końca czerwca 1928 roku.

— **Kursy dokształcenia sanitarnego dla nauczycielstwa szkół powszechnych.** Wzorem lat ubiegłych odbędą się w Państwowej Szkole Higjeny (Warszawa, Chocimska 24) dwa kursy wakacyjne: I-szy od 9—28 lipca, II-go od 6—25 sierpnia r. b.

Każdy kurs będzie obejmował 4 działy: 1) nauk przyrodniczych (biologię, anatomję i fizjologię, bakterjologię i naukę o odporności, higjenę odżywiania, higjenę pracy umysłowej), 2) metodyki nauczania higjeny i wychowania higjenicznego, 3) higjeny publicznej (uzdrowotnienia miast i wsi, higjenę budynku szkolnego i jego otoczenia), 4) higjeny społecznej (zwalczanie ostrych chorób zakaźnych, gruźlicy, alkoholizmu i innych klęsk społecznych, higjena dziecka i pielęgniarstwo społeczne. Nauczanie na kursach jest bezpłatne. Zgłoszenia na formularzach kart wpisowych na kursy wakacyjne kandydaci winni przesyłać przed dniem 10 czerwca roku 1928 za pośrednictwem inspektoratów szkolnych do Dyrekcji Państwowej Szkoły Higjeny, zaznaczając na który z tych kursów reflektują i czy proszą o zapewnienie im bursy.

Wraz z kartą wpisową kandydat winien złożyć w biurze inspektora szkolnego 10 (dziesięć) złotych wpisowego.

O zakwalifikowaniu na kurs oraz o ewentualnem przyjęciu do bursy kandydaci zostaną powiadomieni za pośrednictwem inspektoratów szkolnych do dnia 20 czerwca roku 1928.

— **Polepszenie się stanu ozimin.** Według informacyj, otrzymanych przez ministerstwo rolnictwa z różnych części kraju dało się zauważyć w ciągu ostatnich tygodni znaczne polepszenie się stanu, zasiewów. Fakt ten należy przypisać znacznemu ociepleniu się temperatury.

— **Papierosy bez nikotyny.** Wzorem monopolu austrjackiego i innych monopli zagranicznych, Polski Monopol Tytoniowy zamierza przystosować niektóre swe fabryki do produkowania wyrobów odnikotynizowanych. Obecnie konstruowane są specjalne urządzenia do odnikotynizowania wyrobów tytoniowych w fabryce monopolowej przy ul. Dzielnej w Warszawie.

Tytułem próby, początkowo puszczone będą w obieg tylko papierosy odnikotynizowane, później zaś, o ile to będzie dogadzało gustom palaczy, puszczone będą w obieg również tytonie odnikotynizowane.

— **Anteny należy uziemniać podczas burzy.** Przypominamy radjosłuchaczom, iż zbliża się okres letni, w którym silne wyładowania atmosferyczne w postaci gromów są na porządku dziennym i co roku wyrządzają wiele szkód.

Aby uniknąć zniszczenia aparatu, należy pamiętać, aby aparat podczas burzy zawsze był wyłączony a antena uziemniona. Słuchanie audycji podczas silnej burzy może mieć miejsce tylko w wypadku zastosowania bardzo dobrze urządzonych gromochronów.

Województwo śląskie

* **Minister Kwiatkowski na Śląsku.** W pierwszy dzień Zielonych Świąt bawił na Śląski nieoficjalnie minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski w towarzystwie doradcy finansowego rządu polskiego. Ch. S. Deweya.

W towarzystwie naczelnika Wydz. Przemysłu i Handlu inż. Rudowskiego zwiedzili oni huty Bismarka i Falvy. Minister Kwiatkowski interesował się głównie licznemi nowemi budowlami i urządzeniami, wykonanemi przeważnie w kraju kosztem wielu miljonów złotych. Po zaznajomieniu się z planami rozbudowy, minister wyraził pełne uznanie i zadowolenie z technicznego rozwoju wspomnianych ośrodków przemysłowych, przyrzekając im swe całkowite poparcie.

W godzinach popołudniowych p. minister wraz z otoczeniem udał się do Huty Pokoju, gdzie zwiedził będący w budowie wielki piec Martenowski, wybudowaną ostatnio koksownię, fabrykę zastawów kołowych i nowozorganizowaną przez Hutę Pokoju fabrykę pił do obróbki drzewa.

* **Wyjazd wojewody dr. Grażyńskiego.** Wojewoda dr. Grażyński wyjechał w sprawach urzędowych na jeden dzień do Warszawy.

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.** W dniu 1-go czerwca wyjeżdżają na kolonje letnie do Gdyni dzieci z Mysłowic, Siemianowic, Janowa-Giszowca. Zbiórka w Katowicach przed dworcem III klasy o godzinie 11-ej przed południem.

* **Zjazd harcerstwa śląskiego.** Zarząd oddziału śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego zaprasza niniejszem wszystkich druhów, opiekunów drużyn harcerskich i prezesów Kół Przyjaciół Harcerstwa na zjazd, który się odbędzie dnia 3 czerwca 1928 r. w auli gimnazjum państwowego w Katowicach ul. Mickiewicza.

Program: Godz. 9 rano Msza św. w kaplicy S. S. Elżbietanek ul. Warszawska (Marszałka Piłsudskiego), godz. 10 rano otwarcie i powitania, godz. 10.10—10.40 referat: Ideologja Harcerstwa“, godz. 10.40—11.10 referat: „Prawa i obowiązki Opiekunów“, godz. 11.10—11.40 dyskusja nad obu referatami, godz. 11.40—12.0 referat: „Rola i znaczenie Kół Przyjaciół w pracy harcerskiej“, godz. 12.10 do 12.40 Dyskusja, godz. 12.40: Zakończenie i wspólna fotografja.

* **Nowe większe pożyczki zagraniczne dla Górnego Śląska.** Z Warszawy donoszą: W ministerstwie skarbu prowadzone są układy o znaczniejszą pożyczkę amerykańską dla Górnego Śląska. Układy te dobiegają końca.

* **8-godzinna praca na Śląsku.** Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 25 maja b. r. zostaną przeprowadzone najpóźniej z dniem 15 czerwca b. r. dalsze kategorje robotników na 8-godzinny dzień pracy w hutnictwie śląskiem. Jak z powyższego wynika, rząd w dalszym ciągu konsekwentnie przeprowadza rozpoczętą swego czasu akcję, zmierzającą do całkowitego zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy w zakładach hutniczych na Śląsku.

* **Bezrobocie na Śląsku.** W czasie od 16 do 23 maja rb. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 545 osób i wynosiła 39 407 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 13 998, hutnictwo 2 240, hutnictwo szkła 8, przemysły: metalowy 2 109, włókienniczy 458, budowlany 1 886, papierowy 100, chemiczny 12, drzewny 315, ceramiczny 44. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1 169, niewykwalifikowanych 15 045, rolnych 293, umysłowych 2 030. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 15 341 bezrobotnych.

* **Wysyłka wyrobów żelaza, metalowych i węgla na Litwę.** W dniu 22 maja b. r. przybyło do Kowna 6 wagonów żelaza i 2 wagony wyrobów metalowych górnośląskich. W najbliższych dniach ma nadejść jeszcze tysiąc ton węgla.

* **Przed rozstrzygnięciem zatargu w rolnictwie.** W czwartek 31 maja b. r. odbędzie się posiedzenie komisji rozjemczej i pojednawczej w sprawie zatargu zarobkowego w rolnictwie na Śląsku. W przeddzień posiedzenia komisji odbędzie się konferencja zainteresowanych stron, mająca na celu doprowadzenie do porozumienia między robotnikami rolnymi a właścicielami obszarów rolnych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Nowy statut targowy). W stadjum ostateczne weszła sprawa nowego statutu targowego dla miasta Katowic, opracowanego przez magistrat. Nowy statut czyni zadość zgłaszanym przez szereg lat życzeniom kupiectwa katowickiego, dotyczącym wyłączenia z obrotu targowego tych artykułów, które jako wytwory fabryczne a nie rzemieślnicze, winne być sprzedawane tylko przez kupiectwo osiadłe.

— (Zielone Świątki) były dżdżyste, burzliwe i zimne. Licznie zapowiedziane wycieczki z powodu niepogody nie odbyły się. Nawet pobliskie parki i ogrody wycieczkowe świeciły pustkami. Radość zatem mieszczan, używania w święta, obróciła się... w wodę.

— (Dzień lotniczy ze wzlotami pasażerskiemi). W sobotę i w niedzielę, dnia 2 i 3 czerwca r. b. Śląski Komitet Kolejowy urządza dzień lotniczy na dochód L. O. P. P. i Obrony Przeciwgazowej z poniższym programem: Dnia 2 VI. o godz. 19 capstrzyk orkiestry kolejowej na ulicach miasta, o godz. 20 wieczorek w sali Powstańców w Katowicach. W niedzielę 3 VI o godz. 13,30 koncert orkiestry kol. na dworcu, o godz. 14,30 wymarsz na lotnisko, gdzie odbędzie się koncert 4-ch orkiestr kolejowych, przejazd samolotami za opłatą 15 zł. dla członków L. O. P. P. 10 zł. oraz ryzykowne popisy i skok ze spadochronem, tańce, zapasy atletów i bokserów. (O).

— (Ostatni targ na konie) nie udał się zupełnie. Spędzono wprawdzie 130 koni, na które jednakże brak było nabywców. Żądano za dobrowsze gatunki koni 250 do 600 złotych, za konie robocze 150 do 250 złotych.

— (Bójka cyganów). W obozie cyganów, w dołach piaskowych przy Bogucicach pobili się pijani cyganie. W bójce tej noże odgrywały ważna rolę. Dwie osoby zostały niebezpiecznie pożgane. Policja przywróciła spokój i aresztowała kilku cyganów.

Bogucice pod Katowicami. (Nieszczęśliwy wypadek na kopalni „Ferdynand".) W dniu 25 maja o godzinie 11 do południa zdarzył się tragiczny wypadek na kopalni „Ferdynand". Na szybie „Ludwika" (pokład „Karolina") zostali zasypani wskutek załamania się filaru górnicy Fr. Biadać i P. Piława, pierwszy z Bogucic a drugi z Małej Dąbrówki. Nieszczęśliwi są żonaci, obarczeni kilkorgiem dzieci. Dotychczas jeszcze ich nie zdołano wydobyć.

Mysłowice. (Zgłoszenia dzieci do gimnazjum państwowego). Zgłoszenia dzieci do egzaminu wstępnego do klasy I. gimnazjum państwowego w Mysłowicach będą przyjmowane do 15 czerwca b. r. w kancelarji dyrekcji w godzinach urzędowych (od 11.30 do 13.30). Do zapisów należy przynieść ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy. Egzaminy odbędą się w dniach 25, 26 i 27 czerwca od godziny 8 rano.

Szopienice w Katowickiem. (Nadużycia wyborcze.) Ostatnio w hutach w Szopienicach odbyły się wybory do rad zakładowych. Wobec tego, że komisja wyborcza dopuściła się szeregu nieścisłości, organizacje polskie wniosły protest przeciw wyborom, domagając się ich unieważnienia.

Przełajka w Katowickiem. (Budowa kolejki dojazdowej). Projektowana od kilku lat budowa kolejki dojazdowej pomiędzy zakładem wodociągowym „Rozalja" a szybem „Jowisz" ma być rozpoczęta jeszcze w bieżącym roku. Plany budowlane są wyłożone w urzędach gminnych w Michałkowicach i w Przełajce.

Siemianowice w Katowickiem. (Z życia harcerskiego). Dnia 25 maja rb. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Harcerstwa w Siemianowicach. Zebranie otworzyła p. W. Jordanówna przewodnicząca zarządu oddziału śląskiego Z. H. P., poczem tymczasowym przewodniczącym zebrania wybrano pana Baweja. Referat na temat „Cele i zadanie Koła Przyjaciół Harcerstwa" wygłosiła p. Wanda Jordanówna. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Następnie przystąpiono do wpisywania się na listę członków koła, do którego zapisali się wszyscy obecni. Jako rzecz wielce dodatnią trzeba podkreślić, że wśród zebranych było licznie reprezentowane nauczycielstwo. Zarząd Koła wybrano w następującym składzie: prezes p. inż. Kiedroń, I wiceprezes p. Popek, II wiceprezes p. Halaczek, sekretarz p. Majeran, zast. sekretarza p. Krełówna, skarbnik p. Grabowski, zast. skarbnika p. Morgała, członkowie p. Szary i p. Bronisz, delegat z ramienia szkoły p. Kałwiński oraz drużynowy p. Miodyński wchodzą w skład zarządu Koła z urzędu. Na członków komisji rewizyjnej wybrano: pp. Baweję, Wiecznego, Skrzypczyka, Króla i Patosa. W sprawie kapelana harcerskiego postanowiono zwrócić się z prośbą do miejscowego duchowieństwa.

Michałkowice w Katowickiem. (Rzeczy do odebrania). W tutejszym urzędzie okręgowym znajduje się w przechowaniu rower męski, marki „Precjoza". który niewątpliwie pochodzi z kradzieży. Poszkodowany zechce się zwrócić do wyżej wymienionego urzędu, celem rozpoznania swej własności, lecz za poprzedniem porozumieniem się z posterunkiem pol. wojewódzkiej w Maciejkowicach.

Kochłowice w Katowickiem. Znalezienie wisielca). Dnia 28 maja o godz. 15-tej znaleziono w lesie radoszowskim trupa wisielca, którego identyczności nie zdołano stwierdzić. Opis osoby: ubrany w czarną kurtkę i takąż kamizelkę, spodnie brunatne, koszulę żółtą w różowe i niebieskie paski, kalesony drelichowe, trzewiki czarne, skarpetki siwe i brunatny kapelusz. Na lewym policzku denat posiada bliznę, wielkości 4 cm.. u lewej ręki brak pół palca wskazującego. Zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarza w Kochłowicach. Ktoby był w stanie przyczynić się do ustalenia identyczności denata, uprasza się wszelkie dane kierować do najbliższej władzy policyjnej.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Wpisy do miejskiego gimnazjum żeńskiego). Wpisy do wszystkich klas miejskiego gimnazjum żeńskiego odbędą się od dnia 1 do 15 czerwca br. w kancelarji dyrektora od godz. 10 do 12 do południa. Przy wpisach należy przedłożyć metrykę urodzenia względnie chrztu, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 29 maja 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.78 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.75 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.05 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 29-go maja 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—54. Żyto 52—54. Owies 47—49. Jęczmień 51 do 53. Makuch lniany 55—56. Osucie pszeniczne i żane 35 do 36. Tendencja spokojna.

— (Baczność, karty cyrkulacyjne). Dyrekcja policji donosi, iż gotowe do nr. 29.000 karty cyrkulacyjne wydawane będą w czwartek 31-go maja w gmachu dyrekcji policji przy ul. Gimnazjalnej.

Świętochłowice. (Z Kasyna Polskiego). W środę, dnia 16 maja 1928 r. wygłosił p. inżynier Szwabowicz w lokalu Kasyna Polskiego odczyt na temat „Przemysł naftowy w Polsce". Prelegent w interesującym odczycie przedstawił ogólny stan obecnego przemysłu naftowego w Polsce, przyczem scharakteryzował nowoczesne metody wydobywania nafty. Następny odczyt wygłosi pan inż. Kabiesz w środę, dnia 30 maja rb. o wulkanach.

— (Z rady gminnej). Na ostatniem plenarnem posiedzeniu rady gminnej pod przew. nacz. gminy p. Polaka, rozpatrywano nasamprzód sprawę przyłączenia „Zgody", dzielnicy, należącej dotychczas do gminy Nowy Bytom, do Świętochłowic. Narazie sprawę tę odroczono. Wybrano natomiast komisję, mającą na celu zbadanie stanu finansowego i dochodowego Zgody, położenia dróg, szkolnictwa itd. Komisja po zbadaniu stanu rzeczy zda orzeczenie na następnem posiedzeniu. W dalszym ciągu uchwalono utworzyć Związek celowy gminy świętochłowickiej i W. Hajduk dla budowy baraków dla chorych na choroby zaraźliwe. Zniesiono statut o podziale gminy Świętochłowice na obwody i uchwalono kredyty dodatkowe na ub. rok budżetowy. Wybrano nowych radców sierocych, mianow. pp. Gizę, Malisza i Fejklowicza. W końcu rozpatrywano szereg wniosków o zapomogi; przyznano między innemi: Zw. św. Józefa z okazji 25-letn. jubileuszu 500 zł., Stow. Młodzieży Polskiej na ukończenie boiska 2000 zł., a na odnowienie miejscowego kościoła parafjalnego 5000 zł.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Kradzież drutu telefonicznego). W nocy na 26 maja skradli nieznani sprawcy 20 m. drutu telef. między Chropaczowem a Łagiewnikami. Dochodzenia w toku.

Godula w Świętochłowickiem. (Z gminy). Pod przewodnictwem komisarycznego naczelnika gminy p. Rudzkiego odbyło się przed świętami posiedzenie rady gminnej. Na urządzenie szkoły gospodarstwa uchwalono 4.900 złotych, nadto uchwalono zapomogi licznym miejscowym towarzystwom. Dla miejscowych ubogich uchwalono zapomogi świąteczne od 5 do 10 złotych. Pod koniec obrad rada gminna postanowiła zaciągnąć pożyczkę na budowę gmachu administracyjnego i na wykonanie planu inwestycyjnego.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Z ruchu urzędników kolejowych). W tych dniach odbyło się w Chebziu w sali p. Miarki zebranie koła Związku urzędników kolejowych, na którem po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego dokon. zmiany w władzach związku. Prezesem wybrano kier. ekspedycji towarowej p. Ryszarda Lyskę, a wiceprezesem zast. zawiad. parowozowni p. Parusela. (N)

Zgoda w Świętochłowick. (Odłączenie Zgody). Nareszcie doczekali się obywatele Zgody sprawiedliwego odłączenia Zgody od gminy Nowy Bytom. Od roku 1922 zabiegali obywatele Zgody o to. Ostatecznie zdecydowała się rada gminna w Nowym Bytomiu na swem posiedzeniu w dniu 23 bm. i zgodziła się na wyłączenie Zgody. Gmina Świętochłowice już w roku ubiegłym uchwaliła wcielenie, zaś na ostatniem posiedzeniu wybrała komisję do rozliczenia majątku itp. z gminą Nowy Bytom. Właściciele gruntów się także w roku ubiegłym zgodzili na przyłączenie do Świętochłowic. Potrzeba tylko jeszcze uchwały wydziału powiatowego w Świętochłowicach, który nie powinien sprawy odwlekać. Już od roku gmina Nowy Bytom żadnych inwestycji w Zgodzie nie przeprowadzała, aczkolwiek dała huta Zgoda poważne dochody. Dlatego przyłączenie jest kwestją ważną i pilną. Obywatel.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Z rady gminnej). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej pod przew. naczelnika gminy p. Machonia, postanowiono na wniosek frakcji niemieckiej znieść podatek luksusowy od fortepianów i harmonii. Upoważniono zarząd gminy do zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w wysokości 650000 złotych. Z pożyczki tej 500000 zł. przeznaczone zostaną na budowę domu mieszkalnego a 150 tysięcy zł. na budowę domków osadniczo-robotniczych. W dalszym ciągu zajmowano się odłączeniem dzielnicy „Zgoda" z gminy Nowy Bytom. Przewodniczący zdał sprawozdanie z układów specjalnej komisji, poczem rada gminna uchwaliła 17 głosami przeciw 3 odłączyć Zgodę od gminy Nowy Bytom. W końcu obradowano jeszcze nad upaństwowieniem miejscowego komunalnego gimnazjum koedukacyjnego. Następnie członkowie rady gminnej zwiedzili nowy ratusz, którego budowa zostanie niebawem ukończona. (n)

— (Sprzeniewierzenie). Funkcjonarjusz gminy nazwiskiem Gruszka, sprzeniewierzył kwotę 6000 zł. na szkodę zarządu gminy. Niedługo jednak cieszył się wolnością, bowiem policja król.-hucka przyaresztowała go i osadziła w więzieniu. (N)

Orzegów w Świętochłowickiem. (Komitet opieki nad młodzieżą). Dnia 25 maja odbyło się zebranie konstytucyjne pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Szafrana, komitetu opieki nad młodzieżą, zorganizowaną w drużynach jordanowskich. Pan Szafran przedstawił działalność drużyn jordanowskich, poczem przystąpiono do wyboru tymczasowego zarządu, w skład którego wchodzą: pp. Szefcz, Waletko i Micheta.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Wpisy uczniów) do wszystkich klas komunalnego gimnazjum klasycznego odbywają się do 20 czerwca br. w kancelarji dyrektora w godzinach urzędowych (od 10 do 11 do południa). Przy wpisach należy przedłożyć metrykę urodzenia względ. chrztu, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przejechanie dziecka). W zeszłą sobotę najechał pewien rowerzysta na ul. M. Piłsudskiego na 6-letnią dziewczynkę. Na szczęście odniosła dziewczynka tylko lekkie obrażenia. Ulica ta należy do najbardziej ożywionych naszego miasta, aczkolwiek jest niebardzo szeroka i ma bardzo wąskie chodniki. Przechodnie muszą często dla wymijania się schodzić na jezdnię. Do tego przebywa na tej ulicy najwięcej dzieci, ponieważ podwórka zabudowań przy tej ulicy są po większej części za ciasne. Nie zważając na to wszystko, nasi jeźdźcy, czy to rowerem, motocyklem lub samochodem, jeżdżą tą ulicą zbyt szybko.

— (Przyjęcie dziatek do Krucjaty Eucharystycznej). W drugie święto Zielonych Świątek odbyło się tutaj uroczyste przyjęcie dziatek do Krucjaty Eucharystycznej. O godz. 9-ej rano odbyło się w starym kościele uroczyste nabożeństwo, które celebrował O. Bok z Krakowa, podczas którego przystąpiły dziatki do generalnej Komunji św. Po południu wyruszyły dziatki w procesji z muzyką z domu parafjalnego do nowego kościoła, gdzie po uroczystych nieszporach i odpowiednim kazaniu O. Boka odbyło się poświęcenie sztandaru Stow. Krucjaty dziatek i uroczyste ślubowanie. Po nieszporach odprowadzono sztandar z muzyką do domu parafjalnego. W uroczystości brały także udział Kongregacja Marjańska i Zw. matek chrześcijańskich ze sztandarami. Wielkie zasługi koło zaprowadzenia Krucjaty położyła nauczycielka p. Romana Popowiczówna.

Wodzisław w Rybnickiem. (Zjazd śpiewaczy). W niedzielę, dnia 3 czerwca rb. odbędzie się tu zjazd kół śpiewaczych okręgu wodzisławskiego. Cała uroczystość odbędzie się w parku miejskim, gdzie poszczególne koła stawać będą z pieśniami do popisów. Program zjazdu podamy później.

Rogowy w Rybnickiem. (Odpust). W niedzielę, dnia 3 czerwca rb. przypada w naszej parafji odpust doroczny.

Boguszowice w Rybnick. (Skasowana karczma). Zarząd gminy nabył posiadłość od braci Popiołków przy kościele, w której mieściła się oberża ze salą, wraz z przynależną rolą za 40000 zł. Oberża będzie skasowana a ubikacje przebudowane na lokale urzędowe. Składy, które się tam mieszczą, pozostaną. Sala ma być przeznaczona na posiedzenia. Jest to chwalebnie, że zostanie karczma przy kościele skasowana, nad czem się i niewiasty boguszowickie bardzo ucieszą, gdyż dotychczas ich mężowie często szli w niedzielę z kościoła do karczmy, zamiast do domu. Boguszowice i tak jeszcze będą miały za dużo karczem, bo na 2300 ludności jeszcze pozostaną 2 karczmy a według ustawy przypada na 2500 ludności tylko jedna karczma. Jeżeli przyliczymy kantynę na kop. Blüchera i tamtejszy konsum, gdzie się także alkoholowe napoje sprzedaje, tc przypada na Boguszowice jeszcze 4 miejsca sprzedaży napojów alkoholowych. Czyby czasem nie raczył p. naczelnik gminy swojej restauracji zamknąć? Byłoby to bardzo pochwały godne.

Krótko-zwięźlowato.

Z roślin rośnie najszybciej bambus, który nieraz w przeciągu 24 godzin wyrasta o 60 centymetrów.

*

Do bieguna północnego dotarł samolotem pierwszy Amerykanin Byrd dnia 10 maja 1926 roku.

Hamulec na gadatliwość posłów.

W a r s z a w a. (PAT.) We wtorek pod przewodnictwem marszałka Sejmu Daszyńskiego odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych, na którem ustalono plan prac nad budżetem w plenum Sejmu. Marszałek zaproponował program prac i dyskusji nad budżetem, oparty na doświadczeniu z lat ubiegłych, polegający na tem, że klubowi sejmowemu wyznacza się określony zgóry kontyngent czasu na przemówienia zarówno w dyskusji ogólnej, jak i szczegółowej. Kontyngent czasu, wyznaczony poszczególnym klubom, jest uzależniony od ich liczebności, jednak zaproponowany plan obdarza mniejsze kluby pewnem uprzywilejowaniem, gdyż przyznaje im nieco wyższy kontyngent, niżby to wynikało ze ścisłego arytmetycznego obliczenia. Plan ten został przyjęty przez przewodniczących klubów. Ogólnie przeznacza się 64 godzin 46 min. na przemówienia przedstawicieli stronnictw zarówno w ogólnej, jak i szczegółowej debacie budżetowej. Przemówienia referentów i przedstawicieli Rządu trwać mają 26 godz. tak, że prace nad budżetem miałyby zamknąć się w granicach 90 godzin, t. zn. zostałyby ukończone dnia 14-go czerwca. Jednocześnie postanowiono, że w pierwszej kolejności rozpatrywany będzie budżet Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Naprężenie włosko-jugosłowiańskie.

B u d a p e s z t. (WTB.) Z Białogrodu donoszą, że poseł jugosłowiański w Rzymie, Rakicz, złożył w ministerstwie spraw zagranicznych protest przeciwko manifestacjom, jakie miały miejsce w niektórych miastach włoskich. Przytem ponieśli szkody obywatele jugosłowiańscy. Między innemi splądrowano w Zara sklepy jugosłowiańskie, a nawet czynnie znieważono konsula. W innych miastach niszczono chorągwie jugosłowiańskie i palono portrety króla Aleksandra. Rząd jugosłowiański żąda zadosyćuczynienia za te gwałty.

B i a ł o g r ó d. (WTB.) Wręczona rządowi jugosłowiańskiemu nota włoska z powodu demonstracyj w Lublanie, Sebenico i Spałato, utrzymana jest w bardzo energicznym tonie. Przedstawiciel rządu jugosłowiańskiego wyraził ubolewanie z powodu zajść i wskazał na energiczne zarządzenia, wydane przez władze celem zapobiegnięcia dalszym demonstracjom. Poseł włoski, generał Bodrero zwrócił uwagę, że powtarzające się demonstracje niekorzystnie wpływają na stosunek obydwóch państw. Przedstawiciel rządu jugosłowiańskiego zaznaczył z naciskiem, że demonstracje te sprowokowane zostały przez zajścia, jakie miały miejsce we Włoszech przeciwko obywatelom jugosłowiańskim.

M e d j o l a n. (WTB.) Ubiegłej nocy ponowiły się demonstracje przeciwko Jugosławji. Policja nie dopuściła demonstrantów do gmachu konsulatu. Przytem doszło do starcia, w którem dwóch policjantów zostało zranionych.

B i a ł o g r ó d. (WTB.) W związku z demonstracjami antywłoskiemi uniwersytet został zamknięty na trzy dni. Okazało się bowiem, że inicjatywa do demonstracji wyszła od studentów. Władze ogłosiły odezwę, wzywającą ludność do wstrzymania się od demonstracji, gdyż policja przeszkadzać im będzie wszelkimi możliwymi środkami.

B u d a p e s z t. (WTB.) Według doniesień z Białogrodu tylko dzięki energicznej postawie policji udało się przeszkodzić, by demonstracje antywłsokie w Lublanie, Spalato, Sebenico, Agramie i innych miastach nie przybrały poważniejszych rozmiarów. W Agramie aresztowano 45 osób, w Lublanie 14. w Raguzie 8. Przytem wiele osób zostało zranionych.

Uchwały kongresu górników.

P a r y ż. (WTB.) Międzynarodowy kongres górników, obradujący w Nimes, uchwalił na wniosek delegatów czeskich rezolucję, żądającą upaństwowienia kopalń, kontroli przedsiębiorstw przez robotników i podziału zysków pomiędzy właścicieli, państwo i pracowników.

Na wniosek delegata angielskiego, Cooka, uchwalono żądać dla wszystkich państw siedmiogodzinnej szychty. Rezolucja wzywa organizacje górnicze wszystkich państw, by wszelkimi stojącymi do dyspozycji środkami dążyły do spełnienia tego żądania.

Uchwalono również wezwać Ligę Narodów, aby zwołała światową konferencję węglową, na której jednak robotnicy mieliby równe prawa. Celem tej konferencji ma być przestudjowanie zagadnienia węglowego, celem zapobiegnięcia nadchodzącemu katastrofalnemu przesileniu.

Krwawa walka monarchistów z komunistami

G d a ń s k. (PAT.) W pierwszym dniu Zielonych Świąt odbył się w Gdańsku zjazd niemieckiej monarchistycznej organizacji pod nazwą Werwolf. W związku z tem odbył się pochód przez miasto. Po zakończeniu manifestacji doszło do starcia między członkami Werwolfu a komunistami, które zakończyło się zwycięstwem komunistów. Po wkroczeniu policji uczestnicy bójki rozbiegli się. Policja aresztowała kilku komunistów, a. m. i także posłów do Sejmu gdańskiego, których jednak niebawem zwolniono. 3 członkowie Werwolfu zostali tak dotkliwie pobici, że musiano ich przewieźć do szpitala.

Obrady międzynarodowego biura pracy.

G e n e w a. (PAT.) Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy postanowiła ostatecznie, że najbliższa sesja zwołana zostanie w październiku do Warszawy. Następnie przedstawiciel Polski minister Sokal wypowiedział się przeciwko wnioskowi delegata angielskiego, który domagał się wrożenia postępowania dla ewentualnego przeprowadzenia rewizji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Minister Sokal oświadczył, że zmiany, które według delegata angielskiego powinny być przeprowadzone, nie wydają mu się należycie uzasadnione i dlatego musi zająć stanowisko przeciwne wnioskowi. Ostatecznie wniosek angielski został odrzucony 12 głosami przeciw 11.

W poszukiwaniu „Italji".

O s ł o. (WTB.) Dotychczas ciągle jeszcze niema znaku życia sterowca „Italja". Na prośbę posła włoskiego, rząd norwegski przygotowoju akcję ratunkową na wielką skalę. Wysłano do Spitzbergen lotnika, porucznika Holma, który ma rozpocząć poszukiwania na podstawie planu, opracowanego przez ministerstwo wojny.

Dyrektor stacji meteorologicznej na Spitzbergen przypuszcza, że „Italję" zapędził wiatr na północny Ocean Atlantycki, pomiędzy Irlandją a Norwegię.

O s l o. (WTB.) Porucznik Holm wraz z swym samolotem udał się na statku Hobby do Spitzbergen, skąd rozpocznie poszukiwania „Italii".

Nowe ofiary fosgenu.

H a m b u r g. (WTB.) Podczas Zielonych Świąt zgłosił się do szpitala miejskiego szereg osób. które zachorowały z objawami zatrucia przez gazy. Według zapewnień zarządu szpitala, osobom tym nie grozi niebezpieczeństwo życia.

Rosja opłaca komunistów niemieckich.

B e r l i n. (PAT.) Nacjonalistyczna „Börsen-Zeitung" zwraca uwagę, że tysiączne rzesze komunistów, które przybyły do Berlina na kongres w czasie Zielonych Świąt, były świeżo wyekwipowane. Dziennik wnosi stąd, że centrala komunistów moskiewskich udziela komunistom niemieckim coraz znaczniejszych zasiłków pieniężnych.

Nowa afera przemytnicza.

B i a ł o g r ó d. (WTB.) Policja zatrzymała na tutejszym dworcu transport, deklarowany jako pomarańcze, wysłane z Włoch do Bułgarji. Okazało się, że w wagonach była amunicja i granaty ręczne.

Nowy wojewoda Poznański.

P o z n a ń. (PAT.) Wojewoda poznański Borkowski, przybył do Poznania i objął urzędowanie.

Brat Mussoliniego raniony.

R z y m. (WTB.) Samochód, w którym jechał brat Mussoliniego z żoną, rozbił się pod Rawenną. Mussolini odniósł rany na głowie. Jego żona została ciężko ranna.

Walki w Meksyku.

M e k s y k. (WTB.) 800 powstańców napadło na miasto portowe Manzawillę, aby dostać w ręce port, który umożliwiłby im sprowadzanie broni. Wywiązała się zacięta walka z załogą. Dopiero odsiecz, nadesłana przez rząd, położyła koniec walce. Powstańcy cofnęli się, pozostawiając 80 zabitych. Z pośród załogi poległo kilkudziesięciu żołnierzy.

Japonja oskarża Chińczyków.

G e n e w a. (WTB.) Przedstawiciel Japonji w Lidze Narodów przedłożył Radzie Ligi wyczerpujący opis zajść pomiędzy wojskami chińskiemi a japońskiemi. Rząd japoński oświadcza, że wysłanie wojsk do Chin ma na celu życie i mienie Japończyków chronić przed gwałtami Chińczyków. Z chwilą, gdy spokój będzie zagwarantowany, wojska japońskie zostaną wycofane.

Znowu trzęsienie ziemi.

P a s s a u. (WTB.) Ubiegłej nocy dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Wiele domów zarysowało się. Większe szkody nie zostały wyrządzone.

L i n z. (WTB.) W okolicach rzeki Inu dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły podziemne grzmoty. Ludzi ogarnęła panika. Dotychczas nie zgłoszono szkód.

A t e n y. (WTB.) W Koryncie miało miejsce nowe trzęsienie ziemi. Reszta budynków zapadła się w gruzy.

Program radjowy.

Czwartek 31 czerwca.

Katowice, fala 422 m.

12,30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej — 16,00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie 16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk. — 16,40 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. Steczkowski — 17,05 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych — 17,20 Wykład historji Polski — 17,45 Transmisja z Warszawy. Audycja literacka — 18,55 Lektura w języku francuskim — 19.15 Rozmaitości 19,35 Odczyt pt. „Rola teatru w życiu codziennem" wygłosi p. Tadeusz Meyerhold. — 20,00 Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna z cyklu: „Dzieje muzyki". wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski 20,30 Wieczór muzyki starofrancuskiej z udziałem p. Olgi Kwiatkowskiej (śpiew), p. Janiny Konopasek-Szaleskiej (fortepjan) oraz prof. Mieczysława Szaleskiego (altówka). P r o g r a m: 1. Lully — Gavotte, 2. Rameau — Gavotte, 3. Gluck — Air, 4. Marais — Sarabande et Chacone, 5. Valensin — Menuet, 6. Airs, Bergerettes et Pastourelles, odśpiewa p. Olga Kwiatkowska, 7. Tańce starofrancuskie, 8. Pagin — Largo, 9. Francoeur — Conata Cis-moll. a) Adagio. b) Corrente. c) Air, d) Sarabanda, e) Gigue. Wykonawcy: prof. Mieczysław Szaleski (altówka) i p. Janina Konopasek-Szaleska (fortepjan) 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.

12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 12,05 Odczyt dla młodzieży szkolnej — 12,30 Transmisja koncertu szkolnego z Filharmonji — 15,00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 17,20 Przegląd najnowszych wydawnictw — 17,45 Audycja literacka — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt dla rolników — 20,00 Pogadanka muzyczna — 20,30 Muzyka lekka — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 12,05 Transmisja odczytu z Warszawy Następnie transmisja koncertu szkolnego z Filharmonji warszawskiej — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 16,40 Pogadanka dla pań — 17,45 Słuchowisko literackie — 19,05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości i komunikaty 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20,30 Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

7,00 Gimnastyka poranna — 12,05 Transmisja odczytu z Warszawy — 12,30 Transmisja koncertu dla młodzieży z Filharmonji warszawskiej — 14,00 Giełda pieniężna — 16,40 do 17,45 Odczyty — 17,45 Audycja literacka — 19,35 Odczyt z działu rolniczego — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Recital organowy prof. F. Nowowiejskiego — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16,00 Odczyt krajoznawczy — 16,30 Koncert muzyki lekkiej — 18,00 Transmisja odczytu z Gliwic 18,25 do 20,15 Odczyty — 20,30 Farsa „Das Mädel aus der Vorstadt".

Berlin, fala 483.9 m.

15,30 do 16,30 Odczyty — 17,00 Studja muzyczne skrzypka, pianisty i flecisty — 18,45 do 19,45 Odczyty — 20,15 Operetka w 3 aktach „Der Goldfisch aus Amerika". Następnie wiadomości, komunikat meteorologiczny, sygnał czasu, sport i muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11,00 Poranek muzyczny — 16,00 Muzyka lekka i taneczna — 16,50 Program dla dzieci — 17,45 do 18,30 Odczyty — 19,00 Opera w 3 aktach Wagnera „Walkirja".

Piątek 1 czerwca.

Katowice, fala 422 m.

17,20 Komunikaty Polskiego Zw. Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk. — 17,30 Komunikaty Wydziału Skarbowego Wojew. Śląsk. — 17,45 Audycja literacka: „Godzina poezji polskiej" — 18,55 Komunikaty Tow. Tatrzańskiego i sportowy — 19,15 Rozmaitości — 19,30 Odczyt pt. „Reforma szkolnictwa w Polsce w dobie współczesnej" cz. I., wygłosi dyr. Czernichowski — 19,55 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT 22,30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję zagraniczną omówi dyr. programów radjostacji katowickiej prof. Stefan Tymieniecki.

Sprawy gospodarcze.

Trudności gospodarcze czesko-polskie.

„Narodni Listy“ zamieszczają obszerny artykuł o rokowaniach handlowych czechosłowackich z Polską, w którym piszą, że rokowania te przeciągają się wskutek znacznych trudności i że kilkakrotnie były przerywane. Zdaniem pisma optymistyczne wiadomości, rozszerzane do niedawna były przedwczesne. Pismo wyraża nadzieję, że rokowania z Polską dojdą jednak do pomyślnego wyniku, podobnie jak rokowania z Francją.

Austrjacki Landbund domaga się wypowiedzenia traktatu handlowego z Polską.

Kierownictwo t. zw. Landbundu wystąpiło na jednem ze swoich ostatnich posiedzeń z programem domagającym się regulacji importu przez zaprowadzenie systemu świadectw wwozowych, a to celem usunięcia trudności zbytu towarów produkcji krajowej. Landbund domaga się również natychmiast wypowiedzenia układu handlowego z Polską. Układ handlowy z Węgrami powinien być wypowiedziany na jeden miesiąc, o ile jego podpisanie nie nastąpi, najpóźniej do dnia 15 czerwca. Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Jugosławją należy przyspieszyć.

Międzynarodowy Kongres Rolniczy.

Międzynarodowy Kongres Rolniczy, obradujący w Wiedniu, przyjął nowe statuty, opracowane przez Biuro Międzynarodowej Rolniczej Komisji w Paryżu w lutym tegoż roku. W przyszłości zostaną Międzynarodowa Komisja Rolnicza oraz Międzynarodowa Konferencja Zrzeszeń Gospodarczych zjednoczone w jedną wielką organizację, która będzie miała za zadanie reprezentowanie rolnictwa i jego interesów we wszystkich kwestjach międzynarodowych oraz propagowanie rolnictwa w dziedzinie technicznej, naukowej i społecznej. Siedzibą Międzynarodowej Komisji Rolniczej będzie nadal Paryż.

Ceny produktów mleczarskich i jajczarskich.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, podaje następujący cennik na masło i jaja, obowiązujący od dnia 21 bm. aż do odwołania. Ceny hurtowe na masło mleczarniane 1-y gatunek zł. 6—6.60 za kg., drugi gatunek 5.80—6.20. Jaja za skrzynię 24 kopową zł. 185—195 zł. Tendencja na jaja słabsza, na masło również, dowozy duże, zarówno na rynkach krajowych, jak i zagranicznych, zapotrzebowanie nadal tylko na masło 1-go gatunku.

Sprawy towarzystw.

Zbiórka harcerskiej drużyny sportowej w Katowicach. W środę, dnia 30 maja br. o godz. 19-tej odbędzie się w małej salce Domu Żołnierza Polskiego zbiórka organizacyjna wszystkich harcerzy chcących wstąpić do drużyny sportowej przy Hufcu Męskim w Katowicach. Na powyższe zebranie zapraszamy szczególnie wszystkich członków Harcerskiego Klubu Sportowego w Katowicach. Uprasza się o liczny udział chętnych.

Do wszystkich harcerzy V-tej drużyny harc. w Katowicach. Zbiórka V-tej męskiej drużyny harcerskiej im. St. Żołkiewskiego w Katowicach odbędzie się po dłuższej przerwie znowuż w lokalu Komendy Chorągwi w Katowicach ul. Jagiellońska, nowy gmach województwa w czwartek, dnia 31 maja br. o godzinie 19,30 min.

Teatr Polski w Katowicach

Premjera „Pana Damazego“ i występ Marjana Jednowskiego.

W czwartek, dnia 31 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim premjera komedji w 4 aktach J. Blizińskiego „Pan Damazy“. Tytułową postać odtworzy długoletni reżyser i artysta Teatru Miejskiego w Krakowie pan Marjan Jednowski. Poza tem w rolach głównych wystąpią T. Bohdańska (Żegocina), B. Ludwiżanka (Helena), Z. Hajdamowicz (Mańka), H. Rozwadowska (Tykalska), W. Puchalski (Bajdalski rejent), J. Mazanek (Geni), A Wojdan (Seweryn), W. Pawłowski (Antoni), oraz J. Ciecierski (Jan). Reżyserował p. Witold Kuncewicz.

Teatr Polski w Rybniku.

W sobotę, dnia 2 czerwca odegra zespół Teatru Polskiego z Katowic w Rybniku w sali Hotelu Świerklaniec komedję Fleursa i Cailaveta „Miłość czuwa“. Część dochodu przeznaczona na miejscowe koło LOPP.

Repertuar:

Środa, dnia 30 b. m. „Tannhäuser“.
Czwartek, dnia 31 bm. „Pan Damazy“ premjera.
Piątek, dnia 1 czerwca „Domek trzech dziewcząt“.
Sobota, dnia 2 czerwca „Aida“.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 30 b. m. „Pan Damazy“, Król. Huta (gościnny występ M. Jednowskiego).
Sobota, dnia 2 czerwca „Miłość czuwa“ **Rybnik.**

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.